

Co oni mieli w głowach?! Dwie niedzielne akcje na Komendzie w Cieszynie

Data publikacji: 21.06.2024 9:25

Dwa nietypowe zdarzenia wydarzyły się w niedzielę (16.06.2024) w cieszyńskiej Komendzie Powiatowej Policji. Jeden mężczyzna pił pod komendą. Drugi sprawdził na ogólnodostępnym alkomacie, czy jest trzeźwy. Nie był. Pod nosem policjantów wsiadł za kółko i odjechał.

Zdjęcie ilustracyjne, fot. KPP Cieszyn

- O czym myśleli dwaj mieszkańcy Cieszyna, którzy w niedzielę pojawili się w budynku cieszyńskiej komendy, trudno się dowiedzieć. Jedno jest pewne- wykazali się pełnym brakiem poszanowania prawa i ponieśli konsekwencje swojego zachowania – komentuje podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy cieszyńskiej Komendy Powiatowej Policji.

Pił pod komendą, na dodatek był poszukiwany

Pierwszy z mężczyzn przyszedł po godzinie 13:00 zgłosić kradzież lub zagubienie telefonu- sam nie był pewien, co tak naprawdę się stało.

- Miał na to wpływ pewnie alkohol, pod którego był wpływem. Co więcej, postanowił spożyć dodatkową ilość alkoholu bezpośrednio przed komendą, na oczach funkcjonariuszy. W związku z wykroczeniem został ukarany mandatem karnym. Co więcej, podczas sprawdzenia danych, okazało się, że jest on poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości w związku z nieopłaconą grzywną – relacjonuje Pawlik.

Sprawdził, czy jest trzeźwy. Nie był, a pojechał autem

Drugi mężczyzna, 26-latek z Cieszyna, przybył do cieszyńskiej komendy sprawdzić swój stan trzeźwości na ogólnodostępnym alkomacie.

- To sprzęt, który ma działać profilaktycznie i służyć do nauki oraz odpowiedzialnego zachowania kierowców, który ma wpływać na świadomość społeczeństwa w zakresie trzeźwości za kierownicą. Finalnie to sprzęt, który wskazuje kierowcy, czy może prowadzić pojazd, czy też nie powinien wsiadać za kierownicę, bo będzie stwarzał zagrożenie dla innych z uwagi na obniżony przez alkohol czas reakcji i postrzeżenie – tłumaczy oficer prasowy.

Mężczyzna sprawdził swoją trzeźwość, a właściwie nietrzeźwość, po czym...

- Pomiar wykazał, że nie powinien on prowadzić pojazdów. Zauważyli to policjanci rozpoczynający właśnie służbę. Mimo negatywnego wyniku badania 26-latek wyszedł z komendy i na oczach policjantów wsiadł do samochodu i odjechał. Mundurowi natychmiast ruszyli za nim i po kilku minutach zatrzymali. Wynik badania wykazał, że kierowca fiata miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Niestety, to nie wszystko. Mieszkaniec Cieszyna miał jeszcze sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz za swoje postępowanie odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz kolejny zakaz prowadzenia pojazdów – informuje Pawlik.